

Sygn. akt IV Pa 48/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2015r.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Grażyna Borzestowska

Sędziowie: SO Renata Żywicka

SO Tomasz Koronowski (spr.)

Protokolant : st. sekr. sądowy Łukasz Szramke

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2015r. w Elblągu

na rozprawie sprawy z powództwa T. W.

przeciwko Gminie (...) I. i (...) I.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia **28 kwietnia 2015r.**, sygn. akt **IVP 20/15**

I. uchyła zaskarżony wyrok w stosunku do pozwanego (...) I. i w tej części pozew odrzuca,

II. oddala apelację przeciwko pozwanej Gminie (...) I.,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej Gminy (...) I. kwotę 960 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sygn. akt IV Pa 48/15

UZASADNIENIE

Powód T. W. wniósł pozew przeciwko Gminie (...) I. o zasądzenie kwoty 15.819 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy oraz kwoty 31.638 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem naprawienia na podstawie art. 415 kc szkody spowodowanej zawinionym naruszeniem przepisów prawa dotyczących odwołania ze stanowiska. Powód domagał się ponadto zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powód wywodził, że był dyrektorem (...) Centrum (...), powołanym ostatecznie na czas określony do dnia 31 grudnia 2021r. W dniu 28 stycznia 2015r. powód otrzymał od Burmistrza I. pismo odwołujące go ze stanowiska dyrektora. Powód podważał przyczyny wskazane w oświadczeniu o jego odwołaniu.

Pozwana Gmina Miejska I. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wywodzono, że przyczyny zawarte w

odwołaniu powoda ze stanowiska dyrektora są prawdziwe. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 415 kc, pozwana zakwestionowała przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. Twierdzono, że odwołanie powoda nastąpiło zgodnie z prawem.

Na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2015r. pełnomocnik powoda oświadczył, że zmienia oznaczenie strony pozwanej na (...) I. i przeciwko tak oznaczonej stronie chce prowadzić sprawę.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2015r., wydanym pod sygnaturą akt IV P 20/15 przeciwko Gminie (...) I. i (...) I., Sąd Rejonowy w Ostródzie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd I instancji oparł się na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Powód T. W. został powołany na stanowisko Dyrektora (...) Centrum (...), ostatnio aktem powołania z 3 grudnia 2014r., na okres od 1 stycznia 2015r. do 31 grudnia 2021r. Wynagrodzenie zasadnicze powoda wynosiło 3.850 zł z dodatkiem funkcyjnym w kwocie 1.000 zł oraz dodatkiem za wieloletnią pracę w wysokości 11% wynagrodzenia zasadniczego, natomiast od 1 kwietnia 2015r. – 12% wzrastający o 1% w każdym kolejnym roku do 20% po 20 latach pracy. Pismem z dnia 28 stycznia 2015r. znak OO.2120.1.2015 (...) I. odwołał powoda ze stanowiska Dyrektora (...) Centrum (...) ze skutkiem natychmiastowym. Jako powody odwołania wskazał zarządzanie instytucją kultury bez wymaganej prawem umowy w formie pisemnej, w której organizator i kandydat na dyrektora określają warunki organizacyjno-finansowe działalności instytucji kultury oraz program jej działania, co stanowi naruszenie prawa w związku z zajmowanym stanowiskiem oraz niezawarcie umowy w formie pisemnej, w której organizator i kandydat na dyrektora określają warunki organizacyjno-finansowe działalności instytucji kultury oraz program jej działania.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo podlegało oddaleniu. Wyjaśniono, że na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2015r. Przewodnicząca zarządziła przerwę celem rozważenia przez stronę powodową, czy podtrzymuje żądanie pozwu przeciwko pozwanej Gminie (...) I.. Strona powodowa reprezentowana przez pełnomocnika będącego profesjonalistą miała zatem możliwość podjęcia decyzji w zakresie oznaczenia strony pozwanej. Po przerwie pełnomocnik powoda zmienił oznaczenie strony pozwanej na (...) I..

W ocenie Sądu I instancji tak określona strona pozwana – ostatecznie jako (...) I. nie miała legitymacji procesowej biernej do występowania w przedmiotowym sporze.

Zgodnie z treścią art. 3 kp pracodawcą może być nie tylko osoba prawna, ale także jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników, choćby nie posiadała osobowości prawnej. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że jednostka organizacyjna może być pracodawcą jeśli jest dopuszczona do działania przez prawo, ma uregulowany sposób kierowania swoimi sprawami i reprezentacji w stosunkach zewnętrznych oraz majątek wyodrębniony od majątku założycieli lub członków. Konieczną przesłanką uznania jednostki organizacyjnej za pracodawcę jest wyposażenie kierownika tej jednostki w uprawnienia do zatrudniania i zwalniania pracowników. Przepis art. 3¹§1 kp stanowi, że za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna osoba wyznaczona. W ocenie Sądu Rejonowego osobą uprawnioną do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy wobec dyrektora (...) Centrum (...) jest burmistrz. Nie czyni to go jednak pracodawcą, a jedynie osobą wykonującą czynności za pracodawcę, będącego jednostką organizacyjną. Działa więc w charakterze osoby określonej przepisem art. 3¹§1 kp i tylko w tym zakresie niejako reprezentuje pracodawcę. (...) Centrum (...) jako jednostka organizacyjna samorządu jest więc pracodawcą i to przeciwko niemu winien być skierowany pozew.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 kpc i wyjaśnił, że zgodnie z regułą wynikającą z tego przepisu strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Powód przegrał sprawę w całości, a zatem zobowiązany był zwrócić koszty procesu pozwanemu, na które składały się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800 zł, ustalone zgodnie z §11 ust. 1 pkt 2 w zw. z §6 pkt 5 w zw. z §2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej

pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013r. poz. 490 ze zmianami; dalej: rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

Powód złożył apelację od opisanego wyroku, zaskarżając go w całości i zarzucając:

a) naruszenie art. 3 kp poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że (...) I. nie ma legitymacji procesowej biernej, ma ją zaś (...) Centrum (...);

b) naruszenie art. 3¹§1 kp poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że (...) I. reprezentował pracodawcę w stosunkach z zakresu prawa pracy z powodem;

c) naruszenie art. 22§1 kp poprzez jego niezastosowanie,

d) naruszenie art. 13 ust. 1 ustawy z 25 października 1991r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (t.j. z 2012r., poz. 406 ze zmianami; dalej: ustawa o działalności kulturalnej) poprzez niezastosowanie tego przepisu, a w konsekwencji niezastosowanie §4 ust. 1 Statutu (...) Centrum (...),

e) naruszenie art. 328§2 kpc poprzez brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku,

f) naruszenie §11 ustęp 1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez jego niezastosowanie, a błędne zastosowanie §11 ust. 1 pkt 2 w związku z §6 pkt 5 w/w rozporządzenia; zarzut ten powód zgłosił jako zarzut ewentualny, tj. na wypadek nieuwzględnienia zarzutów wskazanych w pkt a) do e) apelacji skutkujących oddaleniem apelacji,

g) naruszenie art. 102 kpc poprzez jego niezastosowanie; zarzut ten powód zgłosił jako zarzut ewentualny, tj. na wypadek nieuwzględnienia zarzutu wskazanego w pkt f) apelacji.

h) naruszenie art. 477 kpc poprzez jego niezastosowanie; zarzut ten powód zgłosił jako zarzut ewentualny, tj. na wypadek nieuwzględnienia zarzutów wskazanych w pkt a) do e) apelacji.

Z uwagi na powyższe zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu apelacji wywodzono, że zgodnie z art. 3 kp pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Art. 3 kp był poddawany analizie przez Sąd Najwyższy. Mianowicie w wyroku z 23 lutego 1999r., sygn. I PKN 594/98 (OSNAPiUS 2000/8 poz. 299) stwierdza się, co następuje:

„Nie jest pracodawcą jednostka organizacyjna wyznaczona przez, podmiot zatrudniający jako miejsce wykonywania pracy". W uzasadnieniu zaś czytamy, że „art. 3 kp definiuje pracodawcę jako jednostkę organizacyjną zatrudniającą pracowników. Tak pojmowany pracodawca jest podmiotem zatrudniającym -podmiotem stosunku pracy. Ze stosunku pracy wynikają wzajemne obowiązki jego podmiotów, spośród których głównymi są obowiązek świadczenia pracy przez pracownika i obowiązek świadczenia za tę pracę wynagrodzenia przez pracodawcę. Obowiązek świadczenia pracy jest realizowany poprzez pozostawanie w dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym przez, pracodawcę do wykonywania pracy. Zakład pracy, miejsce wykonywania pracy, nie staje się skutkiem tego pracodawcą"

Jednocześnie art. 13 ust. 1 ustawy o działalności kulturalnej stanowi, że instytucje kultury działają na podstawie aktu o ich utworzeniu oraz statutu nadanego przez organizatora. Statut zaś, będący załącznikiem Nr 2 do uchwały Rady (...) w I. z 19 grudnia 2007r., stanowi w §4 ust. 1, że działalnością (...) kieruje Dyrektor, którego powołuje i odwołuje (...), ustalając zakres obowiązków, uprawnień i odpowiedzialności. Ani przepis ustawy, ani postanowienia statutu (...) nie

zawierają stwierdzenia, że (...) reprezentuje pracodawcę, a tym bardziej, iż „niejako reprezentuje pracodawcę” (vide: str. 3 zaskarżonego wyroku). Skoro zatem:

a) ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej mówi, że instytucja kultury działa na podstawie aktu o utworzeniu i statutu nadanego przez organizatora,

b) statut (...) przesądza o tym, że Dyrektora powołuje, odwołuje, ustala zakres obowiązków, uprawnień i odpowiedzialności (...),

c) brak stwierdzenia nie tylko w Ustawie, ale i w wydanym na jej podstawie Statucie (...), że (...) reprezentuje pracodawcę,

d) Sąd Najwyższy wyraźnie w powołanym wyżej orzeczeniu, że to ze stosunku pracy wynikają wzajemne obowiązki jego podmiotów,

e) natomiast cechą odróżniającą stosunek pracy od stosunków cywilnoprawnych jest wynikające z art. 22§1 kodeksu pracy zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem

– prowadzi to, zdaniem powoda, do wniosku, że powód trafnie zdefiniował (...) I. jako pracodawcę – pozwanego w procesie. Co więcej, T. W. otrzymywał wynagrodzenie za pracę od (...) Centrum (...) (bezsporne). Wszelako Sąd Najwyższy w wyroku z 1 lutego 1999r., sygn. I PKN 494/99, stwierdził wyraźnie: podmiot faktycznie wypłacający wynagrodzenie za pracę pracownikom zatrudnionym przez innego pracodawcę nie staje się przez to stroną umowy o pracę.

Dalej wywodzono, że pominięcie kwestii wykonywania pracy przez powoda pod kierownictwem (...) I. dla zdefiniowania legitymacji procesowej biernej, stanowi naruszenie art. 22 kp. Zgodnie z tym przepisem, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy jest cechą konstytutywną stosunku pracy. Powód nie wykonywał pracy jako Dyrektor pod kierownictwem (...), lecz pod kierownictwem (...) (vide: § 4 ust. 1 statutu (...)). W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012 r., sygn. I UK 260/2011, czytamy, że wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy zalicza się do „cech konstytutywnych, bez których nie można przyjąć istnienia stosunku pracy”. Kończąc tę część rozważań wskazano na art. 3¹§1 kp. Za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba. Art. 3¹§1 kp mówi także o „innej wyznaczonej do tego osobie”. Wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2006 r., sygn. II PK 315/2005, głosi, że istotą regulacji z art. 3¹ kodeksu pracy, w zakresie dotyczącym wyznaczenia osoby do dokonywania za pracodawcę czynności w sprawach z zakresu prawa pracy jest jej wskazanie na innej zasadzie niż pełnomocnictwo, z czym wiąże się możliwość udzielania przez nią pełnomocnictwa do działania za pracodawcę. Skoro przytoczony przepis wskazuje na „na inną zasadę niż pełnomocnictwo” – to właściwym aktem do tego „wyznaczenia”, o którym mowa w art. 3¹ kp, jest właśnie statut (...), wydany na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy o działalności kulturalnej. Statut natomiast nie wyznacza (...) do dokonywania za (...) Centrum (...) czynności z zakresu prawa pracy względem Dyrektora. Brak takiego właśnie sformułowania w statucie (...) nie jest przypadkowy i nie jest bez znaczenia. W wyroku Sądu Najwyższego z 20 września 2005r., sygn. II PK 412/2004, pada stwierdzenie, że wyznaczenie innej osoby dokonującej czynności z zakresu prawa pracy (art. 3¹§1 kp) następuje przez złożenie oświadczenia woli pracodawcy i wyrażenie na to zgody przez tę osobę. Przyjęcie zatem, że Burmistrz reprezentując pracodawcę, wyznaczył siebie do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy byłoby nielogiczne.

Innymi słowy, w ocenie powoda Sąd Rejonowy w Ostródzie w zaskarżonym wyroku zupełnie pominął uregulowania z art. 13 ust. 1 ustawy o działalności kulturalnej oraz nie rozważył w jakimkolwiek zakresie postanowień statutu (...). Błędnie zastosował art. 3¹§1 kp. Mianowicie Sąd w uzasadnieniu przywołał ten przepis na potwierdzenie tezy, że pracodawcą powoda było (...) Centrum (...), choć brzmienie przepisu zupełnie temu przeczy.

Istotną kwestią jest również fakt, iż pozwana Gmina M. I. wdała się w spór i nie kwestionowała swojej legitymacji biernej. Tej okoliczności Sąd w ogóle nie brał pod uwagę podczas tego krótkiego procesu, którego przebieg i ostateczne rozstrzygnięcie narusza konstytucyjne prawo powoda – pracownika do dochodzenia swych roszczeń przed niezawisłym sądem.

Podkreślono, iż Sąd I instancji nie wskazał także, jakie wyroki i poglądy doktryny przemawiają za zastosowaniem przepisów, które legły u podstaw wydania zaskarżonego orzeczenia. Sąd ograniczył się do powołania na bliżej nieokreśloną „doktrynę i orzecznictwo”. Tymczasem strona ma prawo do dokładnego zweryfikowania poglądu Sądu wydającego wyrok. Art. 328§2 kpc nakazuje zawrzeć w pisemnym uzasadnieniu wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zatem nie samo przytoczenie przepisów, lecz także ich wyjaśnienie, zaś w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tego wyjaśnienia zabrakło.

Następnie wskazano, że w sytuacji gdyby Sąd odwoławczy uznał, iż zarzuty wskazane w pkt od a) do e) nie zasługują na uwzględnienie, powód składa zarzut naruszenia przepisów o kosztach orzeczonych w pkt II wyroku. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego winien w niniejszej sprawie stanowić §11 ust. 1 pkt 1 a nie §11 ust. 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Stawka minimalna opłat za czynności radcowskie czy adwokackie powinna być równa taka sama zarówno w sprawie o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne jak i w sprawie o odszkodowanie z tytułu nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę. Powołano się w tej kwestii na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2010r., sygn. akt II PZ 20/10 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2011r. bez podania sygnatury.

Odnośnie zarzutu ewentualnego naruszenia art. 102 kpc wyjaśniono, że zgodnie z tym powyższym przepisem sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów procesu albo nie obciążać jej wcale kosztami. W niniejszej sprawie zachodzi właśnie szczególnie uzasadniony przypadek uzasadniający nieobciążanie strony kosztami procesu tj. kosztami zastępstwa procesowego, albowiem, co wiadome było Sądowi I instancji, powód w chwili obecnej jest osobą bezrobotną (vide zaświadczenie o nadaniu statusu osoby bezrobotnej powodowi - w aktach sprawy), bez środków do życia, a nakład pracy pełnomocnika strony przeciwnej był w niniejszej sprawie minimalny.

Uzasadniając zarzut ewentualny naruszenia art. 477 kpc powód wskazał, że Sąd pierwszej instancji błędnie wywodzi, iż zarządził przerwę w celu dookreślenia przez powoda strony pozwanej. Otóż przebieg rozprawy był następujący. Po odebraniu stanowisk stron sąd zarządził kilkuminutową przerwę w rozprawie, niepodając jej przyczyn, czym wprowadził w konsternację strony procesu, w szczególności stronę powodową. Po powrocie z przerwy powód doprecyzował stronę pozwaną z Gminy na (...) I., po czym Sąd natychmiast zarządził przerwę w celu wydania wyroku. Sposób procedowania przez Sąd pierwszej instancji, szybkość postępowania, przeczy idei wynikającej z przepisów prawa pracy i przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie spraw ze stosunku pracy dążącej do wyjaśnienie prawdy materialnej w odniesieniu do sytuacji prawnej pracownika. Z uwagi na powyższe powód nie miał możliwości zgłoszenia naruszenia przepisów postępowania cywilnego tj. art. 477 kpc w trybie art. 162 kpc tj. niewzwania w sprawie strony, która wg Sądu I instancji jest stroną pozwaną.

Analizując treść użytego w art. 477 kpc określenia, że sąd "może" wezwać do udziału w sprawie z urzędu, nie należy rozumieć w ten sposób, że wezwanie zależy od swobodnego uznania sądu. Ilekroć sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów dojdzie do przekonania, że zachodzą przesłanki określone w art. 194§1 i 3 kpc, tylekroć "musi", a nie tylko "może" dokonać wezwania z urzędu. Powołano się w tym miejscu na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1999r. w sprawie I PKN 351/99, OSNAPiUS 2001, Nr 6, poz. 199. Ze względu na ochronę praw pracowniczych należy przyjąć, że jest to powinność sądu pracy zwłaszcza wówczas, gdyby brak dopozwania prowadził do oddalenia powództwa, mimo jego merytorycznej zasadności, tylko dlatego, że zostało wytoczone przeciwko niewłaściwej osobie

(art. 194§1 kpc), albo gdyby wydanie wyroku tylko w stosunku do osoby, przeciwko której wytoczono powództwo - bez dopozwania innych osób, które również ponoszą odpowiedzialność - utrudniło zaspokojenie roszczeń pracownika (art. 194§3 kpc). Ten pierwszy przypadek występuje najczęściej wtedy, gdy czynności z zakresu prawa pracy podejmuje za pracodawcę osoba lub organ ulokowany poza strukturą pracodawcy, co może utrudniać pracownikowi ustalenie, przeciwko komu należy wytoczyć powództwo; tak jest choćby w przypadku zatrudniania kierowników samorządowych jednostek organizacyjnych (komentarz Piasecki wydanie drugie, Legalis). Tożsama sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Doprecyzowanie strony pozwanej przez powoda nie powinno być uznane przez Sąd pierwszej instancji za sprzeciw powoda co do zastosowania przez Sąd art. 477 kpc, w związku z czym niedopozwanie przez Sąd Rejonowy ICK w niniejszej sprawie było sprzeczne z treścią art. 477 kpc.

W odpowiedzi na apelację pozwana Gmina wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o przeprowadzenie dowodów z dokumentów załączonych do odpowiedzi na apelację. W uzasadnieniu stanowiska wskazano, że dla oceny zasadności zarzutów apelacji, w szczególności zarzutu naruszenia przez sąd I instancji art. 3 kp, art. 3¹§1 kp, art. 22§1 kp oraz art. 13 ust. 1 ustawy o działalności kulturalnej konieczne jest przeanalizowanie relacji pomiędzy podmiotami, których sprawa dotyczy w świetle norm obowiązującego prawa. Powodem jest osoba fizyczna, która pełniła obowiązki dyrektora samorządowej instytucji kultury ((...) Centrum (...)). Pozwanym, wedle pierwotnego brzmienia powództwa, był organizator tej samorządowej instytucji kultury (Gmina Miejska I.), wedle zmodyfikowanego roszczenia – organ wykonawczy Gminy (...) I. w osobie jej burmistrza. Pozwany uważa, że wskazane w apelacji naruszenia przepisów prawa pracy nie miały miejsca, a zatem zarzuty apelacji nie są zasadne. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowego wyboru norm prawnych, prawidłowej ich wykładni i poprawnie prawo zastosował.

(...) Centrum (...) - instytucja kultury, której powód był dyrektorem – była jego zakładem pracy. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o działalności kulturalnej instytucje kultury uzyskują osobowość prawną i mogą rozpocząć działalność z chwilą wpisu do rejestru prowadzonego przez organizatora. (...) Centrum (...) posiada osobowość prawną od momentu wpisu do rejestru, którego dokonano 31 marca 2008r. czego dowodzi dołączony wypis z rejestru instytucji kultury, dla których organizatorem jest gmina miejska I..

W wyroku z dnia 5 grudnia 2001r., sygn. SA/Sz 734/01, Naczelny Sąd Administracyjny Ośrodek (...) stwierdził: "...Instytucja kultury jako osoba prawna jest odrębnym od gminy podmiotem prawa, z własnym majątkiem, środkami trwałymi, przychodami oraz kosztami, samodzielnie gospodarującą w ramach posiadanych środków." Za zobowiązania wobec pracownika odpowiedzialność ponosi zakład pracy będący stroną stosunku pracy także wtedy, gdy pracownik ten – na podstawie ustawowego upoważnienia – został zatrudniony przez podmiot niebędący organem tego zakładu pracy. Odpowiedzialność podmiotu powołującego za zobowiązania zakładu pracy wobec powołanego pracownika mogłaby wprowadzać jedynie ustawa, jednakże brak jest takich przepisów zarówno w kodeksie pracy, jak i w ustawie z dnia 25 października 1991r. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 1995 r., I PRN 34/95, OSNAPiUS 1995 nr 24, poz. 300).

Z ustalonego orzecznictwa sądów powszechnych, w tym Sądu Najwyższego, wynika, iż w sprawach z zakresu prawa pracy z powództwa dyrektora jednostki będącej pracodawcą status strony pozwanej przysługuje zawsze tej jednostce jako pracodawcy, a nie reprezentującej ją osobie lub jej organowi. W analogiczny sposób należy traktować niniejszą sprawę. Skoro jest to roszczenie ze stosunku pracy, to w charakterze strony pozwanej w takim procesie może wystąpić wyłącznie pracodawca (instytucja kultury), a nie organizator, albo burmistrz jako organ powierzający stanowisko dyrektora (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2009r. I PK 212/08, OSNP 2010, nr 23-24, poz. 286, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2011r. II PK 181/2010). Powód stanął na błędnym stanowisku, iż jego pracodawcą był organizator instytucji kultury ew. organ organizatora czyli burmistrz.

Pomimo to, iż na mocy art. 15 ust. 1 ustawy o działalności kulturalnej dyrektora instytucji kultury powołuje i odwołuje organizator, to kompetencja do zatrudniania i ustalenia wysokości wynagrodzenia nie jest wystarczającą prerogatywą do uznania tego podmiotu za pracodawcę. Przede wszystkim należy uwzględnić treść art. 22 kp, według którego przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do świadczenia pracy na rzecz pracodawcy pod jego

kierownictwem, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Z powyższego w sposób jednoznaczny wynika, iż pracownik wykonuje (świadczy) pracę na rzecz pracodawcy. Nie powinno budzić jakichkolwiek wątpliwości, iż powód jako dyrektor instytucji kultury świadczył pracę na jej rzecz. Wynika to wprost z art. 17 ust. 1 ustawy o działalności kulturalnej, który stanowi, że dyrektor zarządza, instytucją i reprezentuje ją na zewnątrz, jest to określenie obowiązków dyrektora jako pracownika. Tym samym nie sposób twierdzić, że wykonuje on prace na rzecz organizatora. Podstawowym obowiązkiem pracodawcy jest wypłacanie pracownikowi wynagrodzenia za wykonaną pracę, w przypadku dyrektora jego wynagrodzenie jest wypłacane ze środków instytucji, nie ze środków organizatora. Nadto kolejnym argumentem przeciwko uznaniu organizatora za pracodawcę dyrektora (...) Centrum (...) jest okoliczność, iż to właśnie ta instytucja odprowadzała od wypłaconego jej dyrektorowi wynagrodzenia składki emerytalno-rentowe, składkę na ubezpieczenie zdrowotne oraz zaliczkę na podatek dochodowy od osób fizycznych, a powyższy obowiązek obciąża pracodawcę.

Niedopuszczalnym jest twierdzenie, że wyznaczenie do dokonywania określonych czynności w zastępstwie pracodawcy jest równoznaczne z możliwością wykonywania wszelkich czynności przysługujących pracodawcy. Trzeba wyraźnie podkreślić, iż uprawnione jest jedynie to, co jest zawarte w danym wyznaczeniu, czyli w przypadku organizatora granice jego kompetencji zawiera art. 15 ust. 1 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, tj. powoływanie i odwoływanie dyrektora instytucji kultury (w tym ustalanie jego wynagrodzenia), żadne inne czynności z zakresu prawa pracy nie można zakwalifikować jako zgodne z prawem.

Konkludując, nietrafny jest zarzut naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa pracy w punktach a-d. Sąd I instancji słusznie oddalił powództwo względem pozwanego, z uwagi na brak jego zdolności sądowej w tej sprawie. Ani pozwana gmina miejska I., ani też burmistrz miasta I. nie odpowiadają za zobowiązania zakładu pracy powoda z tytułu roszczeń pracowniczych. Zdolność sądową w tej sprawie ma wyłącznie jego pracodawca, którym było (...) Centrum (...).

Zdaniem pozwanego nie można mówić o naruszeniu art. 328§2 kpc przez sąd I instancji. W uzasadnieniu wyroku znalazło się wskazanie przepisów prawa, na których sąd oparł rozstrzygnięcie wraz z ich wyjaśnieniem. Okoliczność, iż powód inaczej niż sąd interpretuje te przepisy, nie stanowi wystarczającej podstawy do uznania zarzutu braku wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia. Niezrozumiały jest zarzut braku wskazania „wyroków i poglądów doktryny przemawiających za zastosowaniem przepisów, które legły u podstaw wydania zaskarżonego orzeczenia”. Doktryna i orzecznictwo nie stanowią źródła prawa w polskim systemie prawnym, a są co najwyżej jednym z materiałów interpretacyjnych. Źródłami prawa są akty normatywne, w tym przede wszystkim ustawy, które sąd przywołał i poddał interpretacji w takim zakresie, w jakim znajdowały zastosowanie w niniejszej sprawie.

Nie jest trafny zarzut naruszenia przepisów odnoszących się do kosztów zastępstwa procesowego, które zostały zasądzone w sprawie. W szczególności należy podnieść, iż powód dochodził w pozwie nie tylko odszkodowania za nieuzasadnione lub niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę, ale również odszkodowania na wyrządzenie pracownikowi szkody na ogólnych zasadach odpowiedzialności cywilnej. W związku z powyższym w mniejszej sprawie wynagrodzenie pełnomocnika powinno być naliczane jako pochodna stawki minimalnej od wartości przedmiotu sprawy.

Nie ma podstawy do uznania twierdzenia, iż w sprawie zachodzi „szczególnie uzasadniony przypadek”, o którym stanowi art. 102 kpc. Powód nie wykazał, iż nie ma środków do życia. W szczególności powód nie składał wniosku o zwolnienie z kosztów sądowych, a w związku z tym nie wypełnił oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania osoby fizycznej ubiegającej się o zwolnienie od kosztów sądowych. Również w apelacji powód nie wyjaśnia, na czym w istocie polega „szczególnie uzasadniony przypadek” w odniesieniu do jego sytuacji materialnej i osobistej.

Odnośnie zarzutu naruszenia przez sąd I instancji art. 477 kpc wskazano, że przebieg procesu utrwalony w protokole rozprawy jednoznacznie wskazuje na to, że sąd I instancji dołożył należytej staranności w celu wyjaśnienia rzeczywistych intencji powoda i umożliwienia mu usunięcia wady oznaczenia strony pozwanej w celu nadania

prawkłowego biegu wniesionemu pozwowi. Sąd w ramach wstępnego badania pracy dwukrotnie pytał powoda i jego profesjonalnego pełnomocnika o to, kogo chcą pozwać w przedmiotowej sprawie. Uzyskawszy od pełnomocnika zapewnienie, iż pozwany został wskazany w treści pozwu, sąd zadał szereg pytań pracownikowi. Pytania te jednoznacznie sugerowały fachowemu pełnomocnikowi zasadność rozważenia dokonania zmiany podmiotowej powództwa w odniesieniu do pozwanego. Sąd pytał pracownika o to, kto był jego pracodawcą, na jakim stanowisku pracował oraz czy jest pewny, że chce pozwać inny podmiot oznaczony w pozwie. Powód potwierdził, że jego pracodawcą było (...) Centrum (...) oraz mimo to jego wolą jest pozwanie Gminy (...) I.. Po odebraniu tych oświadczeń sąd zarządził przerwę dając stronie powodowej możliwość dookreślenia strony pozwanej. Zachowanie profesjonalnego pełnomocnika powoda po powrocie na salę rozpraw świadczyło o tym, iż strona powodowa miała świadomość potrzeby dookreślenia strony pozwanej, na co zwracał uwagę sąd, pełnomocnik powoda wskazał bowiem nowego pozwanego, tj. burmistrza miasta I.. W ocenie pozwanej w ramach wstępnego badania sprawy podjęto próbę wyjaśnienia rzeczywistych intencji powoda i umożliwiono mu usunięcie wady oznaczenia strony pozwanej w celu nadania prawdkłowego biegu wniesionemu pozwowi. Dano stronie i jej pełnomocnikowi czas do zastanowienia się nad trafnością oznaczenia pozwanego. Niewątpliwie sąd I instancji nie mógł działać wbrew intencjom powoda i nie mógł „sprostować” oznaczenia strony pozwanej wówczas, gdy powód podtrzymał dokonany w pozwie wybór strony. W niniejszej sprawie powód dodatkowo reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika, od którego można oczekiwać jednoznacznego formułowania żądań w imieniu pracownika. W doktrynie prawa pracy i w orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się, iż sąd pracy nie może dokonać z urzędu wezwania do udziału w sprawie pracodawcy wbrew woli pracownika, który sprzeciwia się takiemu dopozwaniu (wyrok SN z dnia 13 września 2006r., II PK 357/05. OSNPUSiSP 2007. nr 17-18, poz. 247 oraz wyrok SN z dnia 10 listopada 1999r., I PKN 351/99, OSNAPiUS 2001, nr 6, póź. 199). Nawet jeżeli sądowi wiadomo, kto jest biernie legitymowany w sprawie, nie jest możliwe przekształcenie podmiotowe, jeżeli powód, wiedząc o tym, stanowczo wskazuje inną stronę pozwaną. Sprzeciw nie musi być wyrażony wprost. Wystarczy, by był jednoznaczny w świetle zachowania pracownika w procesie. Jeżeli pracownik wyraża wolę kontynuowania procesu w dotychczasowej konfiguracji osobowej, należy w zasadzie przyjąć, że wezwanie innego podmiotu do udziału w postępowaniu nie jest możliwe. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy pracownik jest reprezentowany przez fachowego pełnomocnika. Wezwanie z urzędu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego podmiotu, który powinien być w sprawie stroną pozwaną (art. 477 kpc), w sytuacji gdy pracownik jest reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, może być w szczególnych okolicznościach traktowane jako naruszenie zasady równości strony w procesie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok nie mógł ostać się w całości, chociaż z przyczyn innych niż wskazane w apelacji.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że wyznaczenie podmiotowego zakresu procesu jest aktem woli podmiotu wszczynającego postępowanie. Wciąganie do procesu niewłaściwej osoby wynika więc z wady aktu woli powoda, a taka wada – jako wada czynności procesowej – może być usunięta tylko w sposób przewidziany w ustawie procesowej. Z tego zaś punktu widzenia należy odróżnić niewłaściwe oznaczenie strony od niewłaściwego doboru podmiotów procesu. W sytuacji pierwszej – czyli również wtedy, gdy nie orientując się, kto według przyjętej konstrukcji prawnej powinien być stroną, powód wciągnął do procesu niewłaściwego pozwanego (np. jednostkę organizacyjną osoby prawnej zamiast tę osobę) – naprawienie wady następuje w drodze sprostowania oznaczenia stron. Polega ono na uzupełnieniu lub konkretyzacji (lecz nie na zmianie) pierwotnego oznaczenia strony i – w konsekwencji tego – wyeliminowaniu przez sąd z procesu osoby niewłaściwej oraz wezwaniu do udziału w sprawie innej, właściwej, odpowiednio do woli powoda. Tam natomiast, gdzie powód prawdkłowo oznaczył podmiot, który według jego intencji miał być stroną przeciwną, ale – z punktu widzenia prawa materialnego – dokonał doboru tego podmiotu w sposób niewłaściwy, do usunięcia wady aktu jego woli może dojść już tylko przez odwołanie wadliwej czynności procesowej (art. 203 kpc) albo w drodze podmiotowego przekształcenia procesu (art. 194-198 kpc) – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 1980r. w sprawie IV CR 182/80, OSNC 2-3/1981 poz. 30. Nie zachodziła w niniejszej sprawie dopuszczalność prostej konkretyzacji osoby wskazanej w pozwie jako strona pozwana, skoro powoda reprezentował fachowy pełnomocnik, którego stanowisko odnośnie określenia strony pozwanej nie mogło być interpretowane inaczej

niż dosłownie. Wskazanie wobec tego na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2015r., że proces miałby być prowadzony przeciwko (...) I. bez jednoczesnego jednoznacznego cofnięcia pozwu przeciwko Gminie (...) I. oznacza, że Sąd I instancji miał obowiązek wydania rozstrzygnięcia (niezależnie czy o charakterze procesowym, czy merytorycznym) w odniesieniu do obu pozwanych. W stosunku do (...) I. merytoryczne rozpoznanie sprawy było jednak niedopuszczalne, gdyż pozew podlegał odrzuceniu z uwagi na nieusuwalny brak zdolności sądowej tego pozwanego.

Zgodnie z art. 460§1 kpc w postępowaniu z zakresu prawa pracy zdolność sądową i procesową ma także pracodawca, chociażby nie posiadał osobowości prawnej. Definicję pracodawcy zawiera z kolei art. 3 kp, który stanowi, że pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników.

Burmistrz nie jest jednostką organizacyjną gminy, a jej organem, co wprost wynika z art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz.U. 2015r. poz. 1515). Wobec tego burmistrz nie ma przymiotu zdolności sądowej, nawet w postępowaniu z zakresu prawa pracy. Zdolność sądowa przysługuje reprezentowanej przez Burmistrza pozwanej Gminie z racji posiadania przez nią osobowości prawnej. Brak zdolności sądowej Burmistrza w tym przypadku jest nieusuwalny, wobec czego nie zachodziła potrzeba zastosowania art. 70§1 kpc, zgodnie z którym jeżeli braki w zakresie zdolności sądowej lub procesowej albo w składzie właściwych organów dają się uzupełnić, sąd wyznaczy w tym celu odpowiedni termin. Pamiętać bowiem należy, że niezbędną przesłanką uzupełnienia braku zdolności sądowej w sytuacji przewidzianej w art. 70 kpc jest zachowanie tożsamości strony, to jest takiego stanu rzeczy, w którym po uzupełnieniu stroną pozostaje ta sama jednostka wskazana przez powoda (por. w tej kwestii wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008r. I PK 187/07 LEX nr 375669 i przywołane w nim postanowienie tegoż Sądu z dnia 24 września 2004r. w sprawie I CK 131/04, OSNC 2005 nr 9 poz. 156).

W opisanej sytuacji rozstrzygnięciem w stosunku do pozwanego (...) I., które winno zapaść już przed Sądem I instancji, było odrzucenie pozwu skierowanego przeciwko pozbawionemu zdolności sądowej organowi Gminy. Wynika to z art. 199§1 pkt 3 kpc, który stanowi, że sąd odrzuci pozew, jeżeli jedna ze stron nie ma zdolności sądowej. Powyższe skutkowało uchynieniem zaskarżonego wyroku w stosunku do (...) I. i odrzuceniem pozwu w tym zakresie. Podstawę prawną tej części rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowił art. 386§3 kpc (pkt I. wyroku).

Z kolei w stosunku do pozwanej Gminy apelacja nie zawierała takich zarzutów, które mogłyby skutecznie podważyć zaskarżony wyrok, gdyż co do tej pozwanej rzeczywiście zachodził brak legitymacji bierniej, a do przyjęcia takiej konkluzji wystarczające były dowody zebrane przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dodać zresztą wypada, że ustalenia te nie były kwestionowane w apelacji, a sprowadzają się w istocie do tego, że powód T. W. został powołany na stanowisko Dyrektora (...) Centrum (...), ostatnio aktem powołania z 3 grudnia 2014r., na okres od 1 stycznia 2015r. do 31 grudnia 2021r. i że pismem z dnia 28 stycznia 2015r. (...) I. odwołał powoda z zajmowanego.

Wywody apelacji dotyczące zarzutów naruszenia prawa materialnego, tj. zarzutów z punktów od a) do d), w których próbuje się zdyskredytować to, że (...) Centrum (...) (dalej: (...)) było pracodawcą powoda, są niezrozumiałe skoro (...) nie jest jednostką organizacyjną pozwanej Gminy, a odrębną od Gminy osobą prawną. Powód był przecież Dyrektorem (...), wobec czego okoliczność ta musiała być mu znana. Dodać zresztą można, że kierowane do powoda angaże również po powołaniu go na stanowisko Dyrektora (...) wyraźnie wskazywały, iż jest on pracownikiem tego Centrum oraz że także w świadectwie pracy wskazano, iż powód był zatrudniony w (...) (por. kopie dokumentów z akt osobowych).

Należy wobec tego wyjaśnić, że zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o działalności kulturalnej Instytucje kultury uzyskują osobowość prawną i mogą rozpocząć działalność z chwilą wpisu do rejestru prowadzonego przez organizatora. (...) nabyło osobowość prawną, czego potwierdzeniem jest §2 ust. 3 dołączonego już do pozwu statutu (...) stanowiącego, że Centrum (...) jest wpisane do rejestru instytucji kultury prowadzonego przez organizatora i posiada osobowość prawną. Osoba wykonująca czynności z zakresu prawa pracy za pracodawcę, który jest jednostką organizacyjną, nie musi być objęta strukturą organizacyjną tej jednostki. Nie zmienia to jednak tego, że w sprawach z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika biernie legitymowany jest wyłącznie pracodawca, a nie osoba (organ) wykonująca za

pracodawcę czynności z zakresu prawa pracy, którym w stosunku do powoda była pozwana Gmina, reprezentowana przez jej organ – (...) I.. Sąd Okręgowy w Elblągu przyjmuje za własne dotyczące tej kwestii poglądy Sądu Najwyższego, szczególnie szeroko uzasadnione w przywołanym w odpowiedzi na apelację wyroku z dnia 5 maja 2011r. w sprawie II PK 181/10, czy w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 lipca 1995r. w sprawie I PRN 34/95 o zbliżonym stanie faktycznym, w którym wyjaśnia się, że ponieważ według art. 3 zd. 1 kp zakładem pracy jest jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a instytucja kultury, której dyrektorem był powód (tam: Biuro Wystaw Artystycznych w K.) bez wątplenia była jego zakładem pracy, gdyż posiada ona osobowość prawną, to w sprawie pracowniczej (tam: o przywrócenie do pracy) zachodzi brak legitymacji biernej po stronie pozwanego organizatora.

Brak legitymacji materialnej (czynnej lub biernej) skutkuje co do zasady oddaleniem powództwa. W odróżnieniu od zdolności sądowej i zdolności procesowej Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera definicji legalnej legitymacji procesowej. W nauce prawa postępowania cywilnego i w praktyce sądowej przyjmuje się jednak na ogół, że legitymacja procesowa jest właściwością podmiotu, w stosunku do którego sąd może rozstrzygnąć o istnieniu albo nieistnieniu indywidualno-konkretnej normy prawnej przytoczonej w powództwie. Legitymacja procesowa jest więc zawsze powiązana z normami prawa materialnego. Sąd dokonuje oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania co do istoty sprawy a stwierdziwszy brak legitymacji procesowej czynnej lub biernej, zamyka rozprawę i wydaje wyrok oddalający powództwo. Istotą takiego rozstrzygnięcia przy braku legitymacji procesowej biernej jest to, że nie da się przytoczyć takich przepisów prawa, które uzasadniałyby uwzględnienie żądania w stosunku do osoby wskazanej jako strona pozwana. Nie może być wątpliwości, że skoro powód swoje roszczenia wywodzi jako były pracownik ze stosunku pracy, to powinien skierować powództwo przeciwko pracodawcy. Pozwana Gmina nie była pracodawcą powoda, wobec czego wytoczone przeciwko niej powództwo nie miało oparcia w przepisach prawa, a więc podlegało oddalaniu jako bezzasadne.

Nieskuteczne były również zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 328§2 kpc należy wskazać, że wprawdzie rzeczywiście w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie przytoczono przepisów prawa, trzeba jednak podkreślić, że o trafnym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328§2 kpc można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może znaleźć zastosowanie jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia. Sytuacja taka nie zachodzi w rozpatrywanej sprawie. Sąd Rejonowy wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku, że powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej, a to – jak wskazano wyżej – skutkuje brakiem możliwości przytoczenia takich przepisów prawa, które uzasadniałyby uwzględnienie żądania w stosunku do osoby wskazanej jako strona pozwana.

Okoliczność niezgłoszenia przez stronę pozwaną zarzutu braku legitymacji biernej nie ma znaczenia, gdyż jest to materialnoprawna podstawa oddalenia powództwa, a więc uwzględniana przez sąd z urzędu.

Za niezasadny należy też uznać zarzut naruszenia art. 477 kpc, który w istocie dotyczył tylko zdania 1. tego przepisu. Zgodnie z nim w postępowaniu wszczętym z powództwa pracownika wezwania do udziału w sprawie, o którym mowa w art. 194§1 i §3, sąd może dokonać również z urzędu. W ocenie Sądu Okręgowego ewentualna powinność wezwania do udziału w sprawie właściwego pozwanego jest wyłączona w sprawie, w której powoda reprezentuje fachowy pełnomocnik. Działanie przez sąd z urzędu na podstawie art. 477 kpc ma zapewnić przede wszystkim należytą ochronę pracownikowi, który nie posiada znajomości przepisów prawa, co pośrednio wynika też z art. 5 kpc, zgodnie z którym w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych. Szeroko kwestię tę przeanalizował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 2015r. w sprawie II PK 182/14, którą to argumentację Sąd Okręgowy przyjmuje za własną. Dodać natomiast należy, że wyjątkowość możliwości podjęcia przez sąd działania z urzędu w warunkach art. 477 kpc wynika obecnie i

stąd, że zmienił się stan prawny w stosunku do obowiązującego w dacie orzekania przez Sąd Najwyższy w przywołanej w apelacji sprawie I PKN 351/09. Sąd Najwyższy rozstrzygnięcie oparł wówczas m.in. na tym, że niezastosowanie art. 477 kpc uznano za nierozpoznanie istoty sprawy, która – zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 378§2 kpc – była obligatoryjną przesłanką uchylecia wyroku przez sąd II instancji.

Ostatni z zarzutów skierowanych przeciwko meritum rozstrzygnięcia, tj. zarzut pozbawienia powoda możliwości zgłoszenia w trybie art. 162 kpc naruszenia przepisu art. 477 kpc, jest niezrozumiały. Wynika to po pierwsze stąd, że z żadnego przepisu nie wynika obowiązek wyrażenia przez sąd braku woli wezwania z urzędu do udziału w sprawie innego pozwanego. Po drugie ta część wywodów apelacji nie znajduje odzwierciedlenia w protokole rozprawy, co do którego żadna ze stron nie wносиła o jego sprostowanie. Protokół (k.109) wskazuje zaś jednoznacznie, że Sąd I instancji nie dość, że sugerował powodowi i jego fachowemu pełnomocnikowi brak legitymacji procesowej po stronie pozwanej i umożliwił zajęcie w tej sprawie stanowiska, ale też przed zamknięciem rozprawy uzyskał stanowisko stron, że nie zgłaszają one dodatkowych wniosków.

Nieskuteczne okazały się też zarzuty dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Należy wprawdzie zgodzić się z powodem, że §11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych określa wynagrodzenie radcy prawnego również w sprawie o odszkodowanie z tytułu nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę, ale jest tak tylko w odniesieniu do żądania opartego wyłącznie o przepisy Kodeksu pracy (art. 47¹ kp w związku z art. 45§1 kpc i art. 58 kp w związku z art. 56§1 kp). Tymczasem słusznie zwraca się uwagę w odpowiedzi na apelację, że powód dochodził przecież dwóch roszczeń. Co do drugiego z żądań, opartego nie tylko o przepisy Kodeksu pracy, ale i o art. 415 kc, a wywodzonego z twierdzenia o poniesieniu przez powoda rzeczywistej szkody z winy pozwanej, nie jest prawdziwe założenie, że nakład pracy pełnomocników jest taki sam, jak w sprawie o przywrócenie do pracy lub o odszkodowanie żądane zamiast przywrócenia do pracy. Wynika to z konieczności udowodnienia dalszych ważkich przesłanek uzupełniającej odpowiedzialności odszkodowawczej. W tej sytuacji wysokość wynagrodzenia radcy prawnego reprezentującego pozwaną Gminę powinna być określona jako suma stawek minimalnych właściwych dla każdego ze zgłoszonych roszczeń, a więc co do drugiego z nich w stawce 1.800 zł, wynikającej z wartości przedmiotu sporu (wynoszącej 31.638 zł), a ustalonej na podstawie §11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Sąd Rejonowy nie naruszył również art. 102 kpc. Przepis ten urzeczywistnia zasadę słuszności i jako wyjątkowy stanowi wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, toteż ich kwalifikacja należy do Sądu, który uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy, powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. Do kręgu okoliczności, które sąd powinien brać pod uwagę przy ocenie przesłanek z art. 102 kpc, należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące poza nim, a zwłaszcza dotyczące sytuacji życiowej strony. Jeżeli chodzi o okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, to zaliczane są tu sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenie dla strony oraz subiektywne przekonanie strony o zasadności dochodzonego roszczenia. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Trafnie Sąd Rejonowy, obciążając powoda kosztami procesu na rzecz pozwanej, nie zastosował art. 102 kpc. W ocenie Sądu Okręgowego nie można przyjąć, aby w przedmiotowej sprawie zachodził szczególnie uzasadniony przypadek w rozumieniu powyższej normy. Przepis art. 102 kpc jest przepisem szczególnym w stosunku do ogólnych reguł obciążania stron kosztami procesu, jednak jego hipoteza, odwołująca się do występowania wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami. Ocena jednak, czy w konkretnych okolicznościach taki wyjątek wystąpił, jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i ma charakter dyskrejonalny, oparty na swobodnym uznaniu, w związku z tym może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (tak postanowienia SN: z 26 stycznia 2012r., III CZ 10/12, LEX nr 1144747, z 15 marca 2012r., I CZ 10/13, LEX nr 1168536, z 23 marca 2012r., II PZ 1/12, LEX nr 1168869, z 20 kwietnia 2012r., III CZ 17/12, LEX nr 1164739). Zatem art. 102 kpc znajduje zastosowanie w wyjątkowych przypadkach, do

których w ocenie Sądu nie można zaliczyć sytuacji skarżącego. Zdaniem Sądu Okręgowego wobec tego, że powoda reprezentuje fachowy pełnomocnik, za zastosowaniem omawianego przepisu mogłyby ewentualnie przemawiać tylko okoliczności leżące poza procesem, tj. sytuacja życiowa powoda, niemniej jednak okoliczności związane z przebiegiem samego procesu wyłączają możliwość zastosowania dobrodziejstwa z art. 102 kpc. Tymczasem w istotnym dla oceny zgłoszonego zarzutu zakresie pełnomocnik powoda ograniczył się do twierdzenia, że jest on bezrobotny i bez środków do życia. O ile to, że powód jest bezrobotny, nie budzi wątpliwości, to już fakt braku środków do życia nie został w żaden sposób choćby uprawdopodobniony, i to mimo jednoznacznego w tym względzie negatywnego stanowiska pozwanej z odpowiedzi na apelację. Przy tym twierdzenia powoda nie dają się w żaden sposób zweryfikować w świetle nieujawnienia ani jego sytuacji rodzinnej, ani danych o posiadanym majątku.

W świetle powyższych rozważań apelacja w stosunku do pozwanej Gminy podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc jako bezzasadna (pkt II. wyroku).

O kosztach zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 i 99 kpc oraz §2 ust. 2, §6 pkt 5, §11 ust. 1 pkt 1 i 2 i §12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu sprzed sierpnia 2015r.), z zastosowaniem zasad wskazanych przy omówieniu zarzutów dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach w wyroku Sądu Rejonowego. Zasądzona kwota to suma stawek minimalnych odpowiadających zgłoszonym roszczeniom, tj. 60 zł i 900 zł (pkt III. wyroku).

SSO Tomasz Koronowski SSO Grażyna Borzestowska SSO Renata Żywicka